**„Najmniejszy władca świata”**

Pewnego razu na Dalekim Wschodzie,
Wykryto wirus z koroną na głowie.
Choć nadejście jego od dawna przewidywano,
Nowe odkrycie wszystkich zadziwiało.

Wirus grypy – to jest pewne,
Z rodu SARS, mianem CoV-2 się przedstawia,
Naukowców swym istnieniem zastanawia.
Bowiem talent ma specjalny,
Jest bardzo nieprzewidywalny.
Wywołuje grypę zwaną COVID 19,
A tak jego historia wygląda właśnie:

Narodził się w Chinach,
Lecz mimo badań wielu,
Wciąż do końca nie wiemy jego pochodzeniu.
Od początku nie był politycznym kaleką
dlatego wyruszył w podróż daleką,
by podporządkować sobie świat cały,
mimo, że był bardzo mały.

W krótkim czasie dotarł do miasta Wuhan,
Zdobył tam poddanych wielu i się ich posłuchał.
Żądali od niego spokoju,
więc zamknął ich wszystkich w domu.
Do tego twarze maskować kazał,
by nikt mu się nie narażał.

- Słuchajcie! – powiada.
- Zalecam dystans dwumetrowy
I pomiar temperatury obowiązkowy.
Na płyn do dezynfekcji zmieńcie wodę,
A ja ruszam w dalszą drogę.

W marcu dotarł do Europy
I zaczęły się kłopoty…
-Kim ty jesteś, olaboga!
Zdziwił się Minister Zdrowia.
-Jestem mały, malusieńki
ale w tłumie zasięg mam wielki.
Zaczynam teraz własne rządy,
Więc zachowaj dystans rozsądny.

Okazało się, że nowy król koronawirus,
 to straszny i zuchwały świrus.
Kaprysem jego wysokości się stało,
by samolotów jak najmniej latało.
Potem pozamykał państwowe granice,
Uśmiechając się przy tym w zachwycie.
Zabronił nawet chodzenia do lasu,
i spotkań od czasu do czasu.
W całym tym zamęcie,
zamknął dzieciom szkoły niby w prezencie,
W zamian dał lekcje online ku biednych uczniów udręce.
Na domiar złego, w ramach narodowej kuracji,
Nie pozwolił, by korzystano z barów i restauracji.

Ludzie tak się rządów króla wystraszyli,
że zapas papieru toaletowego wykupili.
Wtedy prezydent Polski wygłosił orędzie,
że tarcza antykryzysowa potrzebna będzie.

Przez wirusa panoszenie
Z domu nie wychodziliśmy przez dni wiele,
Łączyliśmy się internetowo,
Co dzień problemy z Wi-Fi naprawiając na nowo.

Ludziom znudziło się w końcu odosobnienie
Naukowcy myślą jak pokonać wirusa szczepieniem.
Mały władca boi się go jak diabeł święconej wody,
Jeszcze chwila i znikną naszych zmartwień powody.